

Sygn. akt I ACa 251/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Kaspryszyn (spr.)
Sędziowie:	SSA Jan Gibiec SSA Aleksandra Marszałek
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **T. K. (1)**

przeciwko **Towarzystwo (...) S.A. w W. (poprzednio: (...) S.A. w W.)**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 30 listopada 2012 r. sygn. akt I C 878/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 677 278,53 zł (sześćset siedemdziesiąt siedem tysięcy dwieście siedemdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt trzy grosze) z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 250 000 zł od dnia 13.09.2009 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 100 000 zł od dnia 23.10.2009 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 310 zł od dnia 10.10.2009 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 7 260 zł od dnia 02.11.2009 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 1 940 zł od dnia 02.12.2009 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 6 600 zł od dnia 15.01.2010 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 6 930 zł od dnia 11.02.2010 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 6 270 zł od dnia 27.03.2010 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 7 790 zł od dnia 12.05.2010 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 7 260 zł od dnia 26.06.2010 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 6 600 zł od dnia 06.09.2010 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 6 930 zł od dnia 06.09.2010 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1 199,57 zł od dnia 18.10.2009 r. do dnia zapłaty; oddalając dalej idące powództwo;

2. dalej idącą apelację oddala,

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4150 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,

4. nakazuje pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu kwotę 807,49 zł tytułem wydatków Skarbu Państwa związanych z opinią biegłego.

UZASADNIENIE

Powód T. K.- po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu – domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. w W.:

- kwoty 450 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13.09.2009 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
- kwoty 69 960 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty:
 - 2 310 zł od dnia 31.08.2009 r. do dnia zapłaty;
 - 7 260 zł od dnia 30.09.2009 r. do dnia zapłaty;
 - 5 940 zł od dnia 26.10.2009 r. do dnia zapłaty;
 - 6 600 zł od dnia 30.11.2009 r. do dnia zapłaty;
 - 6 930 zł od dnia 31.12.2009 r. do dnia zapłaty;
 - 6 270 z od dnia 31.0.1.2010 r. do dnia zapłaty;
 - 6 270 zł od dnia 28.02.2010 r. do dnia zapłaty;
 - 7 590 zł od dnia 31.03.2010 r. do dnia zapłaty;
 - 7 260 zł od dnia 30.04.2010 r. do dnia zapłaty;
 - 6 600 zł od dnia 31.05.2010 r. do dnia zapłaty;
 - 6 930 zł od dnia 30.06.2010 r. do dnia zapłaty;
- comiesięcznej renty wyrównawczej z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 8 140 zł płatnej miesięcznie do dnia 10-go każdego kolejnego miesiąca, poczynając od lipca 2010 r.;
- kwoty 1 99,57 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18.10.2009 r. do dnia zapłaty;
- renty wyrównawczej z tytułu utraconych zarobków w wysokości 1 010,28 zł płatnej miesięcznie do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca, poczynając od kwietnia 2010 r.;

oraz ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległ powód.

Strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda T. K. (1) kwotę 777 278,53 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 250 000 zł od dnia 13.09.2009 r. do dnia zapłaty; od kwoty 100 000 zł od dnia 23.10.2009 r. do dnia zapłaty; od kwoty 100 000 zł od dnia 30.11.2012 r. do dnia zapłaty; od kwoty 310 zł od dnia 10.10.2009 r. do dnia zapłaty; od kwoty 7 260 zł od dnia 02.11.2009 r. do dnia zapłaty; od kwoty 1 940 zł od dnia 02.12.2009 r. do dnia zapłaty; od kwoty 6 600 zł od dnia 15.01.2010 r. do dnia zapłaty; od kwoty 6 930 zł od dnia 11.02.2010 r. do dnia zapłaty; od kwoty 6 270 zł od dnia 27.03.2010 r. do dnia zapłaty; od kwoty 7 790 zł od dnia 12.05.2010 r. do dnia zapłaty; od kwoty 7 260 zł od dnia 26.06.2010 r. do dnia zapłaty; od kwoty 6 600 zł od dnia 06.09.2010 r. do dnia zapłaty; od kwoty 6 930 zł od dnia 06.09.2010 r. do dnia zapłaty; od kwoty 1 199,57 zł od dnia 18.10.2009 r. do dnia zapłaty; nadto zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda miesięczną rentę w wysokości 9 150 zł, płatną do 10-go dnia każdego kolejnego miesiąca, poczynając od grudnia 2012 r. i ustalił odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu powód uległ w dniu 16.07.2009 r., a dalej idące powództwo oddalił i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Powyższy wyrok zapadł przy następująco ustalonym stanie faktycznym.

W dniu 16.07.2009 r. na skrzyżowaniu drogi (...) z drogą (...) doszło do wypadku, w którym uczestniczył powód T. K., kierujący motocyklem marki Y., oraz A. W. – kierowca samochodu osobowego marki A. (...). Kierująca samochodem osobowym jechała drogą (...) od strony J. w kierunku miejscowości S. i na skrzyżowaniu z drogą (...), wykonując manewr skrętu w lewo, nie ustąpiła pierwszeństwa kierującemu motocyklem Y., w wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów.

T. K. nie posiada uprawnień do prowadzenia motocykli. Prowadził motocykl marki Y. od co najmniej roku czasu. Posiadał techniczne umiejętności kierowania tego typu pojazdami, a jego technika jazdy nie miała wpływu na zaistniałe zdarzenie. Posiadanie uprawnienia do kierowania pojazdami motocyklowymi nie spowodowałoby uniknięcia zderzenia powoda z samochodem marki A. (...) i nie zmniejszyłoby poniesionej przez niego szkody.

Powód został przewieziony do (...) Szpitala (...) we W., gdzie stwierdzono u niego uraz kręgosłupa – złamanie trzonów kręgów (...) (...) i (...) z obecnością pourazowej przestrzeni płynowej. W dniu 30.07.2009 r. powód przebył operację, podczas której dokonano stabilizacji kręgów (...) – (...)zestawem Expedium. Już w trakcie pobytu w szpitalu powód poddany został wczesnej rehabilitacji. Do domu wypisano go w dniu 7.08.2009 r.

W wyniku doznanych urazów u powoda wystąpiło porażenie kończyn dolnych i zniesienie czucia od poziomu kręgu Th 4 w dół. Dodatkowe dolegliwości związane z urazem powoda to bóle pleców, trudności z utrzymaniem tułowia w pozycji pionowej, mimowolne bolesne skurcze i szarpanie mięśni kończyn dolnych a także brak kontroli zwieraczy. Powód nie może używać cewnika zewnętrznego. Wymaga zaopatrzenia w środki higieniczne (pampersy), porusza się na wózku inwalidzkim, procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda pod względem neurologicznym wynosi 100 %. Po upływie 2 lat od urazu powód nie odzyskał powrotu funkcji ruchowej, natomiast pojawiły się nieregularne obszary czucia powierzchniowego i głębokiego, co świadczy o fragmentarycznym zachowaniu dróg rdzeniowo - mózdkowych. Rokowania na przyszłość są niekorzystne, nie jest prawdopodobny powrót funkcji ruchu kończyn dolnych oraz funkcji zwieraczy. Powód wymaga systematycznej rehabilitacji, która zapobiega powstawaniu powikłań w postaci odleżyn, przykurczy mięśni, zmniejsza ryzyko zakrzepicy czy tzw. zamrożenia stawów. Jej zaniechanie czy też niewystarczający zakres może zniweczyć dotychczasowe leczenie i doprowadzić do niekorzystnych następstw oraz powikłań. Powód wymagał, wymaga i będzie wymagać pomocy osób trzecich w zaspokajaniu podstawowych potrzeb takich jak mycie, ubieranie, zmiana pampersów, pielęgnacja obszarów narażonych na otarcia i odleżyny. Poza stosowaniem diety bogatoresztkowej powód nie wymaga specjalnej diety. Celem poprawy trawienia wypija dodatkowe porcje napojów.

U powoda w związku z wypadkiem utrzymują się zaburzenia nastroju i chwiejność afektywna. W związku z doznany urazem i jego skutkami zaburzenia nerwicowe mogą utrzymywać się u powoda przez wiele lat, wskazane jest podjęcie terapii. Procentowy uszczerbek na zdrowiu psychicznym powoda, będącym następstwem wypadku wynosi 5 %.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda także biegły sądowy z zakresu chirurgii określił na 100 %. W jego opinii rokowanie powoda do powrotu funkcji lokomocyjnych jest niekorzystne.

Biegły urolog rozpoznał u powoda pęcherz neurogeny z koniecznością opukiwania celem oddania moczu ok. 6 razy na dobę, nawracające, częste infekcje układu moczowego oraz zaburzenie potencji wskutek uszkodzenia rdzenia kręgowego. Z przyczyn urologicznych biegły urolog określiła procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda na 20 %. Taki sam uszczerbek ustalono w związku z niemocą płciową. W chwili obecnej, po upływie 2 lat od wypadku, u powoda nie występują funkcje seksualne bez wspomagania farmaceutycznego, co skutkuje uznaniem, że ich uszkodzenie ma charakter nieodwracalny. Biegła w swej opinii wskazała, że powód może unikać zbliżeń seksualnych z uwagi na zaburzoną samoocenę, utratę strefy intymnej, lęk przed oceną partnera, brak akceptacji ograniczeń wynikających z niepełnosprawności, czy poczucie skrępowania, co wpłynie niekorzystnie na jego psychikę i kontakty partnerskie. Z tego względu bardzo ważne jest zachowanie u powoda funkcji seksualnych celem poprawy jakości życia, prawidłowej samooceny, dlatego celowym jest zastosowanie u niego leków poprawiających funkcje seksualne typu V., M. czy C..

W chwili wypadku powód był młodym, 21-letnim mężczyzną. Był zatrudniony w firmie (...) w charakterze pomocnika ustawiacza. Jego ostatnie wynagrodzenia wynosiło 2 500 zł brutto. Powód był osobą towarzyską, jeździł na motorze, grał w piłę, wędkował. W chwili obecnej rzadko wychodzi z domu, przy sprzyjającej pogodzie korzysta z przydomowego ogrodu. Stał się bardziej drażliwy i nerwowy. Powód interesuje się motoryzacją. Po ukończeniu gimnazjum odbył roczną praktykę w warsztacie samochodowym, po ukończeniu której otrzymał zaświadczenie o uprawnieniach do wykonywania zawodu mechanika samochodowego. Chciałby otworzyć swój warsztat samochodowy. Chce prowadzić aktywne życie.

Powód pozostaje w związku z K. P.. Bardzo ważną sferę życia powoda stanowi pożycie intymne, które ma pozytywny wpływ zarówno na samopoczucie psychiczne jak i fizyczne powoda. Jego podjęcie umożliwia przyjmowanie leków - M. czy C.. Powód zużywa 2 opakowania w miesiącu. Cena leku wynosi ok. 116 zł.

Powód od lipca 2009 r. poddawany jest intensywnej rehabilitacji. Prowadzona jest ona w warunkach stacjonarnych przez rehabilitanta R. O. (1), który ukończył kierunek fizjoterapii na Akademii Wychowania Fizycznego we W.. Do stycznia 2012 r. była ona prowadzona w wymiarze 3 godzin pięć razy w tygodniu, co stanowi standardowe minimum zapobiegające pogorszeniu się stanu zdrowia powoda. Od lutego 2012 r. powód poddawany jest dwóm godzinom rehabilitacji trzy razy w tygodniu ze względu na brak środków finansowych. Rehabilitacja powoda ma na celu stymulację komórek nerwowych, zapewnienie prawidłowej wydolności oddechowej, przeciwdziałanie zastojowi krwi żyłnej, osteoporozie oraz pobudzenie produkcji mazi stawowej a także wzmocnienia mięśni i ogólnej kondycji fizycznej powoda. W miejscowości S. powód nie ma możliwości uczęszczania na zajęcia rehabilitacyjne w niezbędnym wymiarze finansowane z NFZ. Rehabilitacja odbywała się na podstawie skierowania wystawionego przez lekarza neurologa.

Powód ponosi średnie miesięczne koszty z tytułu zakupu pampersów – 188 zł, z tytułu zaś pozostałych środków pielęgnacyjnych (L. maść, L. maść, cewniki) oraz okresowych badań i konsultacji lekarskich średnio kwotę 50 zł miesięcznie. Koszt konsultacji urologicznej wynosi od 150 do 250 zł. Powód wymaga opieki osób trzecich podczas kąpieli, pielęgnacji, ubrania, przygotowania posiłków, w wymiarze ok. 4 godzin dziennie. Koszt jednej godziny opieki wynosi co najmniej 8 zł.

Powód zgłosił roszczenia stronie pozwanej dniu 12.08.2009 r., domagając się wypłaty kwoty 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 50 000 zł tytułem zadatku na koszty leczenia. Decyzją z dnia 13.08.2009 r. ubezpieczyciel przyznał powodowi kwotę 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 2 000 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. W dniu 23.09.2009 r. powód zażądał wypłaty kwoty 350 000 zł z tytułu zadośćuczynienia, kwoty 4 392 zł tytułem zwrotu kosztów opieki oraz kwotę 1 557,86 zł tytułem utraty dochodów. Decyzją z dnia 06.11.2009 r. strona pozwana

przyznała powodowi kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 4 000 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 800 zł tytułem zwrotu utraconych zarobków, kwotę 714 zł tytułem zwrotu kosztów transportu oraz kwotę 700 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Ostatecznie decyzją z dnia 04.05.2010 r. przyznano powodowi kwotę 90 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 4 380 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, 1 577,85 zł tytułem utraconych dochodu, pomniejszając te kwoty o 20 % z tytułu przyczynienia się powoda do zaistniałego wypadku. Po uwzględnieniu wypłaconych już kwot (51 500 zł) wypłacono powodowi kwotę 25 250 zł.

Już w toku postępowania likwidacyjnego powód zgłaszał na bieżąco stronie pozwanej żądania zwrotu kosztów rehabilitacji:

- w dniu 10.09.2009 r. kwoty 2 310 zł;
- w dniu 02.10.2009 r. kwoty 7 260 zł;
- w dniu 02.11.2009 r. kwoty 5 940 zł;
- w dniu 15.12.2009 r. kwoty 6 600 zł;
- w dniu 11.01.2010 r. kwoty 6 930 zł;
- w dniu 25.02.2010 r. kwoty 6 270 zł;
- w dniu 12.04.2010 r. kwoty 7 590 zł;
- w dniu 26.05.2010 r. kwoty 7 260 zł;
- w dniu 06.08.2010 r. kwoty 20 790 zł (maj, czerwiec, lipiec 2010 r.)

W lutym 2010 r. koszty rehabilitacji powoda wyniosły 6 270 zł, w sierpniu 2010 r. 7 260 zł, we wrześniu 2010 r. 6 930 zł, w październiku 2010 r. 6 930 zł, w listopadzie 2010 r. 6 600 zł, w grudniu 2010 r. 6 930 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w zasadniczej części zasługiwało na uwzględnienie.

Odpowiedzialność strony pozwanej w stosunku do powoda w związku z obrażeniami odniesionymi w wypadku nie była przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie. Odpowiedzialność tę, wynikającą z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej przez właściciela samochodu, którym sprawca spowodował wypadek, strona pozwana uznała, co do zasady, wypłacając powodowi przyznane zadośćuczynienie i odszkodowanie. Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawę odpowiedzialności strony pozwanej za szkodę w zakresie będącym przedmiotem sprawy statuuje art. 822 i następną k.c. oraz przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). W myśl art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. stanowi natomiast, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, przy czym zgodnie z art. 36 ust. 1 zd. 1 odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Jak wynika z art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda, którego podstawę stanowią przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § k.c., co do zasady. Jak wskazał, kwestią sporną pomiędzy stronami postępowania była wysokość zadośćuczynienia pieniężnego, mającego stanowić rekompensatę za całokształt ujemnych dla poszkodowanego, fizycznych i psychicznych następstw wypadku z dnia 16.07.2009 r.

Zgodnie z powołanym wyżej przepisem art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa. Ponieważ jednak zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny - tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Aby zaś ustalić odpowiednią sumę zadośćuczynienia należy, zdaniem Sądu, wziąć po uwagę takie czynniki jak: rodzaj naruszonego dobra i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, i wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy. Potocznie uznaje się, iż tę intensywność fizycznych i co równie ważne psychicznych doznań osoby dotkniętej cierpieniem określić można mianem krzywdy, której swobodna ocena w konkretnym przypadku, z uwagi na brak możliwości ustawowej definicji tego pojęcia, pozostawiona została Sądowi.

Odnosząc się zatem do ujemnych fizycznych i psychicznych następstw doznanych przez powoda T. K. poszkodowanego w wypadku drogowym, do którego doszło w dniu 16.07.2009 r., Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż powód po tragicznym dla niego w skutkach zdarzeniu stał się osobą niemalże całkowicie niepełnosprawną i uzależnioną od pomocy ze strony bliskich (rodziców), a rokowania na częściowy choćby powrót powoda do zdrowia i poprawę stwierdzonych dysfunkcji, są niepomysłne. Podstawę w/w ustaleń Sądu w niniejszej sprawie stanowiły zarówno zeznania świadków: A. K., K. P., K. W., przesłuchanie samego podwoda, dowody z dokumentów w postaci kart informacyjnych leczenia szpitalnego i zaświadczeń lekarskich. Istotnym dowodem w sprawie były także sporządzone na zlecenie Sądu opinie sądowo-lekarskie biegłych lekarzy sądowych z zakresu neurologii, chirurgii, psychiatrii i urologii. Jak zatem wynika z ustaleń poczynionych w niniejszym postępowaniu, T. K. doznał w wypadku złamania trzonów kręgow (…), (…) i (…), co skutkowało porażeniem kończyn dolnych, czyli paraliżem dolnej części ciała (od pasa w dół). Dodatkowe dolegliwości związane z urazem powoda to bóle pleców, trudności z utrzymaniem tułowia w pozycji pionowej, mimowolne bolesne skurcze i szarpanie mięśni kończyn dolnych, a także brak kontroli zwieraczy. Powód nie może używać cewnika zewnętrznego. Powód wymaga zaopatrzenia w środki higieniczne (pampersy) porusza się na wózku inwalidzkim, procentowy uszczerbek na zdrowiu pod względem neurologicznym i chirurgicznym wynosi 100 %. Powód wymaga systematycznej rehabilitacji, która zapobiega powstawaniu powikłań w postaci odleżyn, przykurczy mięśni, zmniejsza ryzyko zakrzepicy czy tzw. zamrożenia stawów. Jej zaniechanie czy też niewystarczający zakres może zniweczyć dotychczasowe leczenie i doprowadzić do niekorzystnych następstw oraz powikłań. Powód wymagał, wymaga i będzie wymagać pomocy osób trzecich w zaspokajaniu podstawowych potrzeb, takich jak mycie, ubieranie, zmiana pampersów, pielęgnacja obszarów narażonych na otarcia i odleżyny. U powoda w związku z wypadkiem utrzymują się zaburzenia nastroju i chwiejność afektywna. W związku z doznany urazem i jego skutkami zaburzenia nerwicowe mogą utrzymywać się u powoda przez wiele lat, w związku z czym wskazane jest podjęcie terapii. Procentowy uszczerbek na zdrowiu psychicznym powoda, będącym następstwem wypadku wynosi 5 %. Następstwem wypadku są także dolegliwości urologiczne powoda oraz utrata potencji. Łączny uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu biegły urolog określił na poziomie 40 %, wskazując, jak ważną kwestią dla zdrowia psychicznego i fizycznego powoda jest umożliwienie mu intymnych kontaktów dzięki wspomaganemu farmaceutycznemu. Rokowania zdrowotne powoda na przyszłość są niekorzystne. Wypadek z dnia 16.07.2009 r., spowodowany wyłącznie przez inną osobę (Sąd na podstawie opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych przyjął, że powód w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia czy zwiększenia szkody. Fakt, iż poruszał się motocyklem, do prowadzenia którego to pojazdu nie posiadał formalnych uprawnień, chociaż sprzeczny z obowiązującym prawem, pozostawał bez związku przyczynowego z zaistniałym zdarzeniem), był przyczyną powstania po stronie powoda znacznej krzywdy wyrażającej się nie tylko w odczuwaniu silnego bólu fizycznego, ale także w cierpieniach psychicznych o znacznej intensywności. Na skutek urazów, odniesionych w wypadku drogowym, młody, silny chłopak w pełni sił witalnych, stał się osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym, z trwałą dysfunkcją narządów ruchu, niezdolną do samodzielnego

funkcjonowania. Powód nie może podejmować aktywności fizycznej jak przed wypadkiem, wymaga opieki osób trzecich, stał się nerwowy i drażliwy, według biegłego psychiatry wymaga podjęcia terapii. Nadal odczuwa dolegliwości bólowe, także te związane ze spastyką mięśni kończyn dolnych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że poczucie krzywdy po stronie powoda, młodego człowieka dopiero co wkraczającego w dorosłe życie, jest znaczne. Wiadome jest bowiem, że potrzeby aktywności fizycznej młodego, dojrzewającego mężczyzny są znaczne, tym większe, im bardziej aktywny jest jego tryb (styl) życia. Powód miał zainteresowania, zamierzał otworzyć zakład samochodowy. Wszystkie powyższe okoliczności, co naturalne, przyczyniły się po stronie powoda do utraty wiary we własne możliwości oraz nadziei na powrót do społeczeństwa. Powód nie wychodzi z domu, spędza czas przy komputerze, przy ładnej pogodzie korzysta z przydomowego ogrodu.

Przyznane zadośćuczynienie, które w zasadniczej mierze spełnić winno rolę kompensacyjną ujemnych następstw doznanej szkody, nie może być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, utrzymane więc być powinno w rozsądnych granicach. Wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać także stosunki majątkowe i poziom życia istniejący w kraju miejsca zamieszkania poszkodowanego. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę zasadniczo ważny jest rozmiar krzywdy, a nie fakt wzbogacenia się poszkodowanego, którego dotychczasowy standard życia nie był wygórowany ponad zasadniczy poziom. Powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie Sądu meriti i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną. Nie oznacza to jednak dowolności w określaniu należnego zadośćuczynienia, a przyznanie go przez Sąd w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego ustalenia (zbyt wysokiej lub zbyt niskiej) narusza art. 445 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy, kierując się powyższym poglądem uznał, iż kwota nie niższa niż 522 000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest godnym finansowym wynagrodzeniem krzywdy doznanej przez T. K.. Przyznanie niższej sumy deprecjonowałoby życie i zdrowie człowieka. W/w sumę zadośćuczynienia należałoby uznać za adekwatną do aktualnych stosunków majątkowych naszego społeczeństwa, w odniesieniu do obecnych realiów gospodarczych i wysokości cen za dobra materialne służące zaspokajaniu podstawowych potrzeb człowieka. Jeszcze raz podkreślić należy, że przyjmując zadośćuczynienie w wysokości 522 000 zł Sąd wziął pod uwagę zarówno zakres krzywdy fizycznej i psychicznej powoda, w szczególności zaś okoliczność wysoce niekorzystnych rokowań co do stanu zdrowia powoda, których świadomość bez wątpienia potęguje poczucie wyrządzonej mu krzywdy. Mając na uwadze powyższe, a także i fakt, że strona pozwana, uznając żądanie powoda co do zasady, wcześniej wypłaciła powodowi zadośćuczynienie w wysokości 72 000 zł (pomniejszając o 20 % przyznaną kwotę 90 000 zł), Sąd Okręgowy uwzględnił w całości żądanie powoda, dotyczące wypłaty tego świadczenia w wyższej wysokości i zasądził na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwotę 450 000 zł, czemu dał wyraz w punkcie I wyroku. Odsetki od kwoty 250 000 zł zasądzono od dnia 13.09.2009 r., 100 000 zł od dnia 23.10.2009 r. i od kwoty 100 000 zł od dnia 30.11.2012 r. Zagadnienie początkowego biegu terminu odsetek od zadośćuczynienia jest przedmiotem rozbieżnych opinii zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego. Poglądy w tym zakresie można podzielić na dwie grupy. Zwolennicy pierwszej z nich stają na stanowisku, iż zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez Sąd. Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą mu się odsetki za opóźnienie. W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić. Jeszcze inne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w swym wyroku oraz jego uzasadnieniu z dnia 18.02.2011 r. (I CSK 243/10). Przypominając, iż odsetki należne za sam fakt opóźnienia z płatnością świadczenia stanowią rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego, Sąd Najwyższy wskazuje, że jeśli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu

szczególne lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawodawcę zasadzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie do uznania Sądu. Możliwość przyznania przez Sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen Sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody Sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu wyrok zasadzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego lecz deklaracyjny. Zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej jak i niemajątkowej, ustala się uwzględniając czas wyrokowania ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter, nie może usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego. Wysokość krzywdy, może się jednak zmieniać w czasie. W miarę jego upływu różna więc może być wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli Sąd natomiast ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonych w takim wypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Może zdarzyć się w końcu, tak jak w rozpoznawanej sprawie, że część sumy dochodzonej tytułem zadośćuczynienia może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie poprzedzającym dzień wyrokowania, zaś część należnemu dopiero od dnia wyrokowania. Pierwsze żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 250 000 zł wpłynęło do strony pozwanej dniu 13.08.2009 r. Podejmując decyzję o przyznaniu zadośćuczynienia w wysokości 10 000 zł strona pozwana miała już świadomość obrażeń, jakich doznał powód i ich skutków. Zgodnie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...); Dz. U. 2003, Nr 124, poz. 1152), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (ust. 2). Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji uznał, iż co do kwoty 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia pozwana pozostawała w opóźnieniu od dnia 13.09.2009 r. Tymi samymi względami Sąd kierował się zasądzając odsetki od dalszej kwoty 100 000 zł od dnia 23.10.2009 r. Żądanie w tym zakresie zgłoszono do strony pozwanej w dniu 23.09.2009 r. Odsetki od pozostałej kwoty 100 000 zł Sąd zasądził od dnia wyrokowania, uznając iż na ten dzień ustalono wszelkie inne okoliczności związane z zakresem krzywdy doznanej przez powoda – brak powrotu sprawności, na co powód liczył w związku z intensywną rehabilitacją, czas trwania krzywdy, utrzymujący się ból, spastyka mięśni, pojawienie się nerwic i codzienna uciążliwość związana ze stanem zdrowia powoda i jego uzależnieniem od pomocy osób trzecich.

Żądanie odszkodowania Sąd uwzględnił w zakresie kwoty 57 690 zł. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Powód przedstawił rachunki za rehabilitację za okres od sierpnia 2009 r. do czerwca 2010 r., na łączną kwotę 69 960 zł. Stan zdrowia powoda wymaga poddania go ciągłej i intensywnej rehabilitacji. Jak wskazał Sąd Okręgowy, okoliczność ta została potwierdzona przez opinię biegłego neurologa. Rehabilitacja powoda ma na celu stymulację komórek nerwowych, zapewnienie prawidłowej wydolności oddechowej, przeciwdziałanie zastoju krwi żyłnej, osteoporozie oraz pobudzenie produkcji mazi stawowej, a także wzmocnienia mięśni i ogólnej kondycji fizycznej powoda. Ograniczenie jej zakresu może doprowadzić do pogorszenia się stanu zdrowia powoda. Jak zeznał świadek R. O. - rehabilitant powoda, standardową procedurą postępowania w przypadkach takich jak powoda jest stosowanie terapii pięć razy w tygodniu po trzy – cztery godziny. Świadek nie składał wyjaśnień jako biegły, jednakże Sąd dał wiarę jego zeznaniom w tym zakresie, biorąc pod uwagę kwalifikacje świadka oraz dotychczasową praktykę i doświadczenie zawodowe. Strona pozwana nie przedstawiła także przeciwnego dowodu na wspomnianą okoliczność. Powód ma

prawo korzystać z płatnych usług rehabilitacyjnych. Jak wynika z jego zeznań, w przychodni w S. pracuje tylko jeden rehabilitant. Z urzędu Sądowni wiadomo także, że czas oczekiwania na rehabilitację refundowaną ze środków NFZ wynosi nawet kilka miesięcy. Rehabilitacja taka obejmuje jedynie maksymalnie kilkutygodniowy pobyt w ośrodku rehabilitacyjnym lub też cykl kilkudniowych zabiegów. Powód musi być natomiast poddany stałej rehabilitacji, co najmniej 5 razy w tygodniu. Sąd nie znalazł powodów przerwania skutków niewydolności funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej na powoda. Inaczej sprawę należałoby ocenić, gdyby powód miał możliwość codziennej rehabilitacji w ramach NFZ, a nie korzystał z niej. Sąd Okręgowy pomniejszył kwotę żadaną w pozwie z tytułu zwrotu kosztów rehabilitacji o wypłaconą już powodowi z tego tytułu kwotę 2 000 zł i 4 000 zł. Odsetki od poszczególnych kwot, zgodnie z żądaniem, uwzględniono biorąc pod uwagę trzydziestodniowy termin płatności liczony od dnia zgłoszenia roszczeń w tym zakresie. I tak od kwoty: 310 zł (2 310 zł – wypłacono powodowi 2 000 zł) odsetki od dnia 10.10.2009 r.; 7 260 zł od dnia 02.11.2009 r.; 1940 zł (5 940 zł – wypłacono 4 000 zł) od dnia 02.12.2009 r.; 6 600 zł od dnia 15.01.2010 r.; 6 930 zł od dnia 11.02.2010 r.; 6 270 zł od dnia 27.03.2010 r.; 7 590 zł od dnia 12.05.2010 r.; 7 260 zł od dnia 26.06.2010 r.; 6 600 zł od dnia 06.09.2010 r.; 6 930 zł od dnia 06.09.2010 r.

Na uwzględnienie zasługiwało także – zdaniem Sądu pierwszej instancji – żądanie powoda w zakresie zapłaty kwoty 1 199,57 zł z tytułu odszkodowania, o którą strona pozwana pomniejszyła należną powodowi kwotę, biorąc pod uwagę dwudziestoprocentowe przyczynienie się powoda do zaistniałego wypadku. W rozpoznawanej sprawie powód swym działaniem czy też zaniechaniem w żaden sposób nie przyczynił się do powstania szkody i w tych okolicznościach należy mu się cała uznana przez stronę pozwaną kwota.

Kolejnym z żądań powoda jest zasądzenie na jego rzecz renty, zarówno z tytułu zwiększenia potrzeb, jak i zmniejszenia widoków na przyszłość. Zgodnie z art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki na przyszłość może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Na podstawie okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, iż żądanie powoda w zakresie renty co do zasady zasługuje na uwzględnienie. W wyniku wypadku powód doznał urazu kręgosłupa, w następstwie czego jest sparaliżowany. Jak wynika z treści sporządzonych na potrzeby niniejszego procesu biegłych prawdopodobieństwo remisji powyższych objawów, w obecnym stanie wiedzy medycznej, jest bardzo mało prawdopodobne. Stan fizyczny powoda pociąga za sobą więc ściśle określone konsekwencje, jak potrzeba pomocy innych osób w zaspokajaniu podstawowych potrzeb – mycie, ubranie, przemieszczanie poza miejsce zamieszkania. Stan zdrowia powodowa niesie za sobą także konieczność ponoszenia wydatków na środki pielęgnacyjne, cewnika, zakupu leków wpływających na prawidłowy metabolizm, potencję, a także koszty codziennej rehabilitacji w wymiarze ok. 3 godzin pięć razy w tygodniu prowadzonej przez uprawnioną do tego osobę. Także stan zdrowia psychicznego powoda wymaga opieki specjalisty psychologa, na co wskazał w swej opinii biegły psychiatra. Z związku ze stanem zdrowia powód nie może wykonywać dotychczasowej pracy. Przed wypadkiem pracował jako pomocnik ustawiacza. Wszystkie te okoliczności czynią roszczenia powoda w zakresie renty uzasadnionym zarówno w powodu zwiększonych potrzeb jak i utraconych zarobków. Jeżeli chodzi o zwiększone potrzeby Sąd uwzględnił przy ustalaniu wysokości renty kwotę 6 580 zł (z dołączonych do akt rachunków wynika, że średnie miesięczne wydatki powoda z tego tytułu przekraczają nawet tę kwotę). Fakt konieczności prowadzenia dalszej rehabilitacji potwierdził zarówno biegły, jak i słuchany w charakterze świadka R. O., fizjoterapeuta, który podczas przesłuchania szczegółowo wskazał przyczyny, dla jakich rehabilitacja ta jest niezbędna. Służy ona nie tyle powrotowi powoda do pełnej sprawności, ile utrzymaniu go w dobrej kondycji. Brak rehabilitacji negatywnie wpłynąłby na zdrowie powoda zarówno w zakresie wydolności krążeniowej, jak i spastyki mięśni, produkcji mazi stawowej, siły mięśni pozwalającej powodowi na utrzymywanie pozycji pionowej. Określając zakres rehabilitacji na trzy godziny dziennie pięć razy w tygodniu, Sąd Okręgowy oparł się na dotychczasowym działaniu rehabilitanta i jego wiedzy specjalistycznej w tym zakresie. Sam biegły z zakresu neurologii odesłał Sąd do wiedzy osoby, która rehabilitację prowadzi.

Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne żądanie powoda w zakresie konieczności ponoszenia kosztów opieki. Biorąc pod uwagę wskazania neurologa, w zakresie czynności życia codziennego, w których powód potrzebuje pomocy (osoby wykwalifikowanej), a także względami doświadczenia życiowego, Sąd przyjął cztery godziny dziennie, licząc 8 złotych za godzinę (dane znane Sądowni z urzędu) przez 30 dni w miesiącu, co daje ostatecznie kwotę 960 zł. Uwzględnieniu

podlegało także roszczenie powoda w zakresie kosztów zakupu środków higienicznych, w tym pampersów w wysokości 200 zł, a także kwota 50 zł tytułem kosztów zakupów pozostałych leków (maści, cewników) oraz okresowych konsultacji lekarskich. Do kosztów związanych ze zwiększeniem potrzeb zakwalifikowano także kwotę 250 zł tytułem kosztów zakupu leków wspomagających potencję (średnio 2 opakowania miesięcznie w łącznej cenie ok. 250 zł) oraz zwiększone potrzeby powoda w zakresie przyjmowania płynów. Z zeznań powoda wynika, że wydaje w chwili obecnej ok. 100 zł więcej na same napoje. Łączna kwota z tytułu renty związanej ze zwiększeniem potrzeb powoda to 8 140 zł. Powód domagał się zasądzenia tej renty za okres od lipca 2010 r. Końcowy moment jej skapitalizowania przypada na miesiąc poprzedzający wydanie wyroku – listopad 2012 r. Z powyższego tytułu zasądzono na rzecz powoda kwotę 236 060 zł (8 140 zł x 29 miesięcy). Dokonując oceny zasadności powyższego żądania, Sąd kierował się także dyspozycją art. 322 k.p.c., zgodnie z treścią którego jeżeli w sprawie o naprawienie szkody (...) Sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej Sąd przyjął kwotę wskazaną przez powoda – 2 500 zł brutto – 1 808,10 zł netto (potwierdzoną zaświadczeniem o zarobkach), pomniejszoną o kwotę 797,82 zł, jaka powód otrzymuje z tytułu renty, co daje kwotę 1 010,28 zł. Kapitalizując tę kwotę za okres objęty żądaniem pozwu, tj. kwiecień 2010 do listopada 2012 r., otrzymujemy kwotę 32 328,96 zł, którą także zasądzono na rzecz powoda. Na miesięczną rentę należną powodowi od grudnia 2012 r. w wysokości 9 150,28 zł składa się więc kwota 8 140 zł i kwota 1 010,28 zł.

Reasumując, na zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 777 278,53 zł składa się kwota 450 000 zł z tytułu zadośćuczynienia, kwota 57 690 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji, kwota 1 199,57 zł z tytułu niezasadnie potrąconej przez stronę pozwaną z tytułu przyczynienia kwoty odszkodowania, kwota 236 060 zł renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od lipca 2010 do listopada 2012 r. oraz kwota 32 328,96 zł renty z tytułu utraconych możliwości zarobkowych za okres od kwietnia 2010 r. do listopada 2012 r.

W punkcie III wyroku Sąd, uwzględniając żądanie pozwu co do zasady, ustalił odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku komunikacyjnego, któremu powód uległ 16.07.2009 r. Z uwagi na niekorzystne rokowania co do przyszłego stanu zdrowia powoda oraz mogące się pojawić kolejne koszty leczenia, zwiększenie potrzeb czy powiększenie rozmiaru doznanej krzywdy Sąd uznał, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia przez Sąd istnienia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku (art. 189 k.p.c.), polegający na przerwaniu biegu przedawnienia, stworzeniu powagi rzeczy osądzonej co do zasady odpowiedzialności i jej zakresu oraz ułatwieniu przyszłego postępowaniu dowodowego.

Orzeczenie o kosztach w punkcie IV wyroku wydano na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1349) w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

Orzeczenie o kosztach w punkcie V wydano na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010 Nr 90, poz. 594). Na kwotę 2 109,30 zł składają się koszty wynagrodzenia biegłych sądowych tymczasowo pokryte ze środków Skarbu Państwa wobec zwolnienia powoda od kosztów sądowych w sprawie w całości (kwota 18,09 zł – k. 212; kwota 414,05 zł – k. 372; kwota 189,25 zł – k. 413; kwota 573,48 zł – k. 440, kwota 104,94 zł – k. 469 i kwota 809,49 zł – k. 551).

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, która wskazała, że Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. weszła w ogół praw i obowiązków (...) S.A. z siedzibą w W. (doszło do połączenia obu spółek w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h.). Wobec powyższego (...) S.A. z siedzibą w W. wstępuje do niniejszego procesu w charakterze strony pozwanej (na miejsce (...) S.A.).

Strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 30 listopada 2012 r. w części, tj. w punkcie I co do kwoty 214 260 zł, tj. w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 100 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi zasądzonymi od tej kwoty od dnia 30 listopada 2012 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie skapitalizowanej renty za okres od lipca 2010 r. do listopada 2012 r., czyli co do kwoty 114 260 zł, a ponadto co do odsetek zasądzonych od kwoty

250 000 zł od dnia 13 września 2009 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 100 000 zł od dnia 23 października 2009 r. do dnia zapłaty; w punkcie II co do kwoty 3 940 zł miesięcznej renty (tj. ponad kwotę 2 640 zł), zasądzonej od grudnia 2012 r. na przyszłość; w punkcie V i VI.

Strona pozwana – po doprecyzowaniu apelacji pismem z dnia 21.01.2013 r. – wskazała, że wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 350 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia 30 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, kwoty 121 800 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od lipca 2010 r. do listopada 2012 r. kwoty 32.328,96 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od kwietnia 2010 r. do listopada 2012 r. a ponadto kwoty 310 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2009 r. do dnia zapłaty; 3 320 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 listopada 2009 r. do dnia zapłaty; 2 660 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty; 2 990 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2010 r. do dnia zapłaty; 2 330 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2010 r. do dnia zapłaty; 3 850 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2010 r. do dnia zapłaty; 3 320 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty; 2 660 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2010 r. do dnia zapłaty; 2 990 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2010 r. do dnia zapłaty; 1 199,57 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 października 2009 r. do dnia zapłaty, o zmianę wyroku w punkcie II przez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda miesięcznej renty w kwocie 5 210 zł, płatnej do dnia 10-go dnia każdego miesiąca poczynając od grudnia 2012 r., o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie V i VI poprzez rozstrzygnięcie o kosztach procesu w I instancji, w tym kosztach zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku sprawy. Nadto pozwana wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania drugoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny wniosku o zmianę wyroku, strona pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym kwota 522 000 zł jest kwotą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu;
2. naruszenie przepisu art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zwiększenie się potrzeb powoda po wypadku uzasadnia przyznanie mu renty z tego tytułu w kwocie przekraczającej 4 200 zł (w tym na koszty rehabilitacji 2 640 zł);
3. naruszenie przepisu art. 232 zd. 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i dokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych co do okoliczności, na które powód nie przedstawił stosownych dowodów, w szczególności w przedmiocie wymiaru koniecznej rehabilitacji powoda oraz rozmiaru krzywdy powoda uzasadniającego rozszerzenie przez niego powództwa w toku sprawy o dalszą kwotę 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia, pomimo nie zwiększenia się krzywdy powoda w toku procesu;
4. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez przyjęcie, że wymagany w przypadku powoda wymiar rehabilitacji wynosi pięć razy w tygodniu po trzy godziny (razem przeciętnie 60 godzin w miesiącu);
5. naruszenie przepisu art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie ustaleń faktycznych co do okoliczności wymagających wiadomości specjalnych bez uzyskania opinii biegłego sądowego, w szczególności ustalenie koniecznego wymiaru rehabilitacji powoda na pięć dni w tygodniu po trzy godziny dziennie;
6. naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w szczególności niewskazanie, na jakiej podstawie Sąd Okręgowy we Wrocławiu uznał za

zasadne rozszerzenie przez powoda w toku sprawy powództwa o zadośćuczynienie o dalszą kwotę 100 000 zł, pomimo że stan faktyczny nie zmienił się w toku sprawy (nie wzrosła krzywda powoda);

7. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie istniała już przed wytoczeniem powództwa oraz przed wydaniem wyroku.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej była w części, a to odnośnie do kwoty zadośćuczynienia 100 000 zł (wraz z odsetkami od tej kwoty), uzasadniona.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne odnoszące się do przebiegu wypadku drogowego, uszczerbku powoda na zdrowiu, rozstroju zdrowia i uszkodzenia ciała, poczynione przez Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, oceniając je jako prawidłowe i zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Mając tę uwagę na względzie stwierdzić należy, że zasadnie strona pozwana zakwestionowała wysokość zasądzonych na rzecz powoda zadośćuczynienia w zakresie przekraczającym 350 000 zł. Zasądzona kwota 350 000 zł po zsumowaniu z wypłaconą powodowi kwotą 72 000 zł daje łącznie kwotę 422 000 zł, która zdaniem Sądu Apelacyjnego jest, w świetle art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., odpowiednią – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – sumą zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę.

Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż przesłanką warunkującą domaganie się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy). Krzywda ta utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej jednostki i musi być konsekwencją naruszenia dóbr osobistych. Zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny, ale jednocześnie wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności konkretnego przypadku, tu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia naprawienie powoda.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie mogą jednakże ująć uwadze dwie okoliczności, które powinny być wzięte pod uwagę. Należy podkreślić, że zawarte w art. 445 § 1 k.c. sformułowanie o odpowiedniej sumie zadośćuczynienia nakazuje przy jej ustalaniu brać pod uwagę wszystkie okoliczności związane z naruszeniem dóbr osobistych poszkodowanego. Bez wątplenia ból, cierpienie oraz nieodwracalne następstwa zdarzenia z dnia 16.07.2009 r. warunkują przyznanie powodowi zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny zgadza się z ustaleniami Sądu Okręgowego odnośnie do stanu zdrowia powoda i okoliczności wypadku drogowego. Akceptuje ustalenie Sądu pierwszej instancji, wskazujące na brak bezpośredniego przyczynienia się powoda do zaistniałej sytuacji w rozumieniu art. 362 k.c. Nie może jednak ująć uwadze, że powód poruszał się na drodze publicznej na motocyklu bez formalnych uprawnień do takiej jazdy. Brak adekwatnego związku przyczynowego między brakiem uprawnień a wypadkiem wyklucza zastosowanie regulacji art. 362 k.c. Dlatego też Sąd Apelacyjny nie obniżał odszkodowania i renty zasądzonych na rzecz powoda. Jednakże badając krzywdę powoda, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, które składają się na ujemne doznania powoda. Oczywiście pierwszoplanową rolę odgrywać tu muszą: rodzaj naruszonego dobra i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość. Nie może jednak pozostawać prawnie obojętną okoliczność, że do zdarzenia doszło w warunkach złamania przez powoda prawa. Powód od ok. roku bez uprawnień jeździł na swoim motocyklu Y. (wcześniej poruszał się innymi motocyklami). Wsiadając na motocykl w dniu zdarzenia, powód także miał świadomość tego, że łamie prawo, a jego umiejętności nie zostały jeszcze zweryfikowane w legalnej procedurze. Ujmując tę kwestię inaczej, powód w dniu zdarzenia (jak także w każdym innym dniu) nie powinien poruszać się na motocyklu po drodze publicznej. Łamiąc systematycznie prawo i realizując w ten sposób swoją pasję, powód musiał mieć świadomość, że czyni to bezprawnie, a taka okoliczność będzie brana pod uwagę przy ewentualnym ustalaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Użycie przez ustawodawcę zwrotu Sąd może

przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, wskazuje, że obowiązkiem Sądu jest wzięcie pod uwagę (i ocenienie) wszystkich okoliczności, które jako czynniki mogą wpłynąć (wpływają) na wysokość zadośćuczynienia. Czynnikiem takim jest fakt poruszania się przez powoda na motocyklu po drogach publicznych w warunkach ogólnego łamania prawa oraz także okoliczność, która wynika z opinii biegłego (k. 326), tj. przekroczenie przez powoda prędkości. Fakt, iż te okoliczności nie mieszczą się w zakresie regulacji art. 362 k.c. przy uwzględnieniu zasady określonej w art. 361 § 1 k.c., nie oznacza, że pozostają bez wpływu na wysokość sumy zadośćuczynienia.

Nadto nie może ująć uwadze okoliczność artykułowana przez stronę pozwaną, tzn. zwiększenia żądanej kwoty zadośćuczynienia o 100 000 zł po ponad trzech latach od zdarzenia i pierwszych diagnoz. Zasadnie pozwana podnosiła, że okoliczności, które powód podał rozszerzając powództwo o zadośćuczynienie, były tymi samymi okolicznościami, które powód wskazywał jako uzasadniające zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 350 000 zł. Okoliczność, że uszczerbek na zdrowiu powoda, obraz stanu jego zdrowia, rokowania co do tego stanu zdrowia zostały szczegółowo opisane w opiniach biegłych, z tezami kierunkowymi bez wątplenia (niestety) zakładanymi przez powoda, nie stanowią automatycznie o zwiększeniu zakresu doznanej krzywdy.

Wobec powyższego zgodzić się należało ze skarżącą, że wysokość zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia winna być skorygowana. Pamiętając, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie); por. wyrok SN z 18.11.2004 r., I CK 219/04); stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie powyższa okoliczność zaistniała, a zasądzone z tytułu zadośćuczynienia roszczenie winno być obniżone o 100 000 zł, o które powód rozszerzył powództwo w trakcie postępowania. Mając na uwadze konstrukcję wyroku Sądu pierwszej instancji oraz wskazanie w osobnej pozycji kwoty 100 000 zł z odsetkami od dnia 30 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, Sąd Apelacyjny, korygując w tym zakresie punkt I wyroku Sądu Okręgowego, powtórzył rozstrzygnięcie zawarte w tym punkcie z pominięciem wskazanej pozycji, a dodając rozstrzygnięcie o oddaleniu dalej idącego powództwa, co winno przyczynić się do przejrzystości i czytelności ostatecznego rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny za zasadny uznał zarzut naruszenia przepisu art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie ustaleń faktycznych co do okoliczności wymagających wiadomości specjalnych bez uzyskania opinii biegłego sądowego odnośnie do ustalenia koniecznego wymiaru rehabilitacji powoda na pięć dni w tygodniu po trzy godziny dziennie. Jednakże należy pamiętać, że funkcją apelacji jest ponowienie i uzupełnienie (w niezbędnym zakresie) postępowania pierwszoinstancyjnego, by sprawdzić legalność i zasadność zaskarżonego orzeczenia, w zakresie wyznaczonym treścią art. 378 k.p.c. (por. A. Góra-Błaszczkowska, Środki zaskarżenia. Art. 367-424¹² KPC, Warszawa 2009, s. 33), w jej ramach rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić ex novo i zakończyć się wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór pomiędzy stronami. Dlatego też Sąd Apelacyjny przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji na okoliczność zakresu zabiegów fizjoterapeutycznych niezbędnych w stanie zdrowia powoda. Biegły J. B. potwierdził konieczność rehabilitacji powoda w zakresie trzech godzin dziennie przez pięć dni w tygodniu (k. 702), dodając, że czas rehabilitacji nie jest wygórowany (k. 746). Biegły słuchany na rozprawie w dniu 15 stycznia 2014 r. wręcz wskazał, że w specjalistycznych klinikach taka rehabilitacja trwa osiem godzin dziennie (e-protokół, k.769). Dowód z opinii biegłego w tym zakresie w całości więc korelował z materiałem dowodowym zgromadzonym przed Sądem pierwszej instancji, który to materiał stał się podstawą ostatecznie prawidłowych ustaleń i wniosków stanowiących podstawę prawidłowego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w tym zakresie. Zarzuty strony pozwanej odnoszące się do wygórowanego zakresu (czasu i częstotliwości) rehabilitacji powoda nie mogły się ostać. W tej sytuacji wnioski odnoszące się do poddania powoda dodatkowym badaniom i przeprowadzenia dowodu z opinii specjalistycznej kliniki rehabilitacyjno-diagnostycznej, jako zmierzające do przedłużenia postępowania, musiały zostać oddalone. Zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający do oceny żądania powoda co do zakresu rehabilitacji powoda. Ten materiał był także wystarczający do oceny kosztów tej rehabilitacji. Rozważania Sądu Okręgowego w pełni prawidłowo wyjaśniają tę kwestię, nie występują w tym zakresie jakiegokolwiek luki, które winny być uzupełnione. Dlatego też Sąd Apelacyjny w tym zakresie odsyła do uwag przytoczonych wyżej. Dodać tylko należy, iż w sytuacji gdy pozwana wskazuje, że rzekomo część czynności

rehabilitacyjnych mogłoby zostać sfinansowana przez NFZ, to winna była w pierwszej kolejności wskazać, w jakim zakresie wartościowym taka refundacja mogłaby nastąpić. Składanie wniosków, by to Sąd zwracał się do NFZ o udzielenie informacji co do takiego leczenia, bez wskazania, w jakim zakresie zdaniem pozwanej, taka refundacja winna wystąpić, nie mogło być uwzględnione. Nadto brak było przeszkód, by pozwana we własnym zakresie zwróciła się o informację do NFZ. Wreszcie nie mogą ująć uwadze podnoszone przez Sąd Okręgowy okoliczności odnoszące się do miejsca zamieszkania powoda oraz utrudnień powoda w przemieszczaniu się.

W świetle powyższego należało uznać, że zasadnie Sąd Okręgowy rozstrzygnął odnośnie do kwestionowanego roszczenia z tytułu rehabilitacji, a co za tym idzie prawidłowo rozstrzygnął o wysokości należnego powodowi odszkodowania i renty. Należy pamiętać, że powód koszty rehabilitacji we własnym zakresie nadal ponosi.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu nieprawidłowo zasądzonych odsetek stwierdzić należy, że zasadnie Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. - Dz.U. 2013, poz. 392 ze zm.). Zgodnie ze wskazanym przepisem zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Wobec powyższego zasadnie Sąd pierwszej instancji doliczył do terminów zgłoszenia roszczeń wobec ubezpieczyciela 30 dni, a następnie kierując się regulacją zawartą w art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki od nieuiszczonych kwot. Brak bowiem było podstaw do wydłużenia tego terminu po myśli ustępu 2 wskazanej regulacji. Pozwana już po upływie wskazanego 30-dniowego terminu znalazła się w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wobec powoda. Jednocześnie należy zauważyć, a powód nie otrzymując w terminie należnej mu sumy pozbawiony był możliwości dysponowania nią. Nie można także zapominać o waloryzacyjnym charakterze odsetek. W tej sytuacji odsyłając do przytoczonych przez Sąd Okręgowy orzeczeń Sądu Najwyższego oraz odwołując się do utrwalonej linii orzecznictwa Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (vide: np. I ACa 969/13) stwierdzić należy, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo w płaszczyźnie czasowej orzekł o kwestionowanym przez stronę pozwaną obowiązku odsetkowym.

Wobec powyższego brak było do stwierdzenia wskazanych w apelacji uchybień w zakresie prawa materialnego i procesowego procesowych, z wyłączeniem wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia, co wskazano wyżej.

Tytułem wyjaśnienia należy wreszcie wskazać, że wskutek połączenia (...) S.A. z (...) S.A. nastąpiło przejęcie (...) S.A. przez Towarzystwo (...) S.A. w W. (art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h.), a (...) S.A. zostało wykreślone z Krajowego Rejestru Sądowego po wyrokowaniu w sprawie przez Sąd pierwszej instancji. Wobec powyższego następcą uniwersalny pierwotnego powoda, wstępując w ogół praw i obowiązków (art. 494 k.s.h.), stał się także pozwanym w rozpoznawanej sprawie. Dlatego też sprostowano, będącą pochodną pierwotnego wprowadzenia do systemu informatycznego, niedokładność w wyroku odnośnie do oznaczenia firmy pozwanej spółki (art. 350 § 1 k.p.c.).

Mając na uwadze okoliczność, że zmiana dotyczyła ok. 13% wartości całego zasądzzonego roszczenia głównego, dostrzegając przy tym ocenny charakter sprawy o zadośćuczynienie, specyficzny charakter i cel roszczenia o zadośćuczynienie oraz odszkodowanie i rentę, na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie korygował rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego.

Następstwem rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w zakresie żądania głównego (w wyniku rozpoznania apelacji pozwanego), które ma tzw. wartość procesową, było orzeczenie o kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., uznając, że koszty powoda, to kwota 5 400 zł (na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu; t.j. - Dz. U. 2013 r., poz. 490), a koszty pozwanego to 5.400 zł (na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu; t.j. - Dz. U. 2013 r., poz. 490 zł) oraz 18 477 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji. Wobec tego, że powód wygrał sprawę w

postępowaniu apelacyjnym w 60%, a strona pozwana 40%, należało po zbilansowaniu poniesionych kosztów zasądzić od powoda na rzecz strony pozwanej 4 150 zł, co uczyniono.

Dodatkowo w punkcie IV wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu kwotę 807,49 zł tytułem wydatków Skarbu Państwa związanych z opinią biegłego (vide: postanowienie, k. 721). Sąd obciążył tymi wydatkami tylko pozwaną, gdyż opinia biegłego dotyczyła tej części roszczenia (zakresu rehabilitacji), odnośnie do której pozwana w całości apelację przegrała. Innymi słowy wyniki opinii biegłego w żaden sposób nie wpłynęły na uwzględnienie apelacji w zakresie kwoty 100 000 zł zadośćuczynienia.

Wobec powyższego – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. 385 k.p.c. – orzeczono jak w wyroku.

bp